

Użytkowanie instalacji kanalizacyjnej

Nie daj się wpuścić w kanał

Dbanie o dobry stan poszczególnych instalacji w mieszkaniu to zadanie każdego lokatora. Odpowiednia troska o instalacje elektryczne, gazowe, wodne, ciepłownicze i kanalizacyjne poprawia bezpieczeństwo użytkowników. W tym artykule chcemy poświęcić szczególną uwagę tej ostatniej. Jak ważne jest odpowiednie użytkowanie instalacji kanalizacyjnej wiedzą ci, którzy spotkali się z niedrożnymi odpływami i wybijającymi rurami.

Większość instalacji kanalizacyjnych to układy grawitacyjne, w których ścieki spływają pod własnym ciężarem. Aby spływ ten był swobodny, należy spełnić dwa podstawowe warunki: ułożyć przewody ze spadkiem i zapewnić odpowietrzenie drożnych pionów kanalizacyjnych. Jednak nawet najlepiej wykonana instalacja będzie się zatykać, jeśli nie będziemy z niej właściwie korzystać.

Jedną z przyczyn zatykania się rur kanalizacyjnych są przedmioty, które trafiają do odpływów. Czasami wpadają tam przypadkowo, ale zdarzają się też sytuacje, gdy mieszkańcy świadomie wyrzucają do toalety różne przedmioty. Służby spółdzielni często wyciągają z kanalizacji resztki jedzenia, środki czystości, fragmenty tynków, ścierki i inne rzeczy. Zatrzymują się one w zwężeniach rur i mocno utrudniają odpływ ściekom. Z biegiem czasu na takich przedmiotach gromadzą się osady, który mogą doprowadzić do całkowitego zamknięcia przepływu.

O ile większość lokatorów ma świadomość, że ciała stałe są niebezpieczne dla kanalizacji, to niewielu zdaje sobie sprawę, że także ciecze mogą doprowadzić do zatkania rury. Szczególnie niebezpieczne są odpady wpuszczane do kanalizacji po remontach mieszkań – zaprawy murarskie, farby, kleje, smary i oleje. Osadzają się one ściankach rur i zmniejszają średnicę odpływu. Takie pozostałości po pracach remontowych powinny być segregowane i trafiać do punktów zbiórki odpadów. Jednak czasami chcemy zaoszczędzić na czasie i wylewamy resztki farb, klejów i zapraw wprost do muszli. Taka oszczędność może nas słono kosztować. Osady gromadzące się w pionach mogą bardzo szybko doprowadzić do ich niedrożności. Zatkanie i wybijająca potem kanalizacja może sprawić, że będziemy musieli myśleć o kolejnym remoncie. Dodatkowe wydatki, stres, nerwowe sytuacje między sąsiadami – to wszystko można wyeliminować poprzez odpowiednią eksploatację instalacji kanalizacyjnej. Warto też zwracać uwagę, co z takiego rodzaju odpadami robią firmy remontowe, które zatrudniamy w mieszkaniach.

Resztki pożywienia także mogą być groźne dla instalacji kanalizacyjnej, zarówno te w formie stałej jak i ciekłej. Jeżeli już takie resztki trafiają do kanalizacji, to należy je wcześniej rozdrobnić, a tłuszcze zneutralizować. Wtedy nie będą osadzać się na ściankach pionów i zatykać przepływ. Unikajmy więc wylewania do zlewu resztek tłuszczu ze smażenia, zużytych olejów, itp. Lepiej zlać je do słoika i wyrzucić do śmieci. Przy myciu tłustych naczyń rozcieńczajmy olej wodą z detergentem. Tłuszcz przedostanie się wtedy do kanalizacji w postaci niegroźnej dla rur.

Z niektórymi awariami instalacji kanalizacyjnej można poradzić sobie samemu. Tak jest chociażby z udrożnieniem odpływu z umywalki czy zlewozmywaka. Nowe syfony są łatwe do rozkręcenia i wyczyszczenia. Zastosować można też środki chemiczne do udrażniania rur. Warto jednak pamiętać, że nie każdy środek nadaje się do każdego rodzaju kanalizacji. Jeśli mamy wybór, lepiej użyć preparatu w płynie lub żelu, niż tego w granulach. Te ostatnie mogą bowiem same doprowadzić do gromadzenia się osadu i zwężania średnic rur. Nadmierne stosowanie środków chemicznych może też doprowadzić do uszkodzenia rur. Szczególnie dotyczy to starych żeliwnych instalacji, ale także te wykonane z PCV nie są w stu procentach odporne na ich działanie.

Gdy mamy do czynienia z poważniejszym zatorym, pozostaje zastosowanie urządzeń mechanicznych. Należą do nich między innymi sprężyny i spirale. W takim przypadku lepiej zdać się na pomoc fachowców. Służby techniczne spółdzielni są wyposażone w odpowiednie

narzędzia, dzięki którym pomogą w usunięciu niedrożności. Spółdzielnia posiada też między innymi kamerę inspekcyjną, która służy do monitorowania kanalizacji i lokalizowania zatorów.

Czego nie wolno wrzucać do kanalizacji:

- Środków higieny osobistej takich jak np.: waciki, podpaski, tampony, chusteczki nawilżone, wata, pieluchy, ręczniki papierowe, patyczki do uszu, itp.
- Rajstop, szmat, bandaży, materiałów opatrunkowych, itp. – z zawartością włókien naturalnych i syntetycznych, które nie rozpuszczają się w wodzie, zbijających się w rurach w zwartą masę,
- Kości, odpadów kuchennych, skórek i obierek z warzyw i owoców, tłuszczów i olejów, które pod wpływem zimnej wody tężeją w rurach, i zmniejszają ich średnicę, jak również łączą się z innymi śmieciami tworząc nieprzepuszczalną bryłę. Resztki jedzenia przyciągają gryzonie (myszy i szczury), które osiedlają się w kanalizacji i mogą być nosicielami groźnych chorób.
- Lekarstw, igieł, farb oraz chemikaliów innych niż powszechnie używane środki czystości. Zawarte w nich substancje chemiczne są szkodliwe dla pożytecznych mikroorganizmów oczyszczających ścieki w biologicznej części oczyszczalni ścieków.
- Materiałów budowlanych tj. np.: zaprawy cementowe, gruz, kamienie, piach, gips, kleje, lakiery, żywice, itp., które opadają na dno przewodów kanalizacyjnych tworząc zwarte i trudne do usunięcia zatory.
- Części stałych nie rozpuszczalnych w wodzie np.: rękawice gumowe, włosy, torebki foliowe, korki, butelki, zabawki, itp.